

Bez lotniska, bez kolei, bez sensu?

19 lutego 2024



Jedną ze sztandarowych inwestycji poprzedniego rządu było utworzenie Centralnego Portu Komunikacyjnego – inwestycji infrastrukturalnej, obejmującej budowę nowego międzynarodowego lotniska między Łodzią a Warszawą oraz stworzenie prowadzących tamże połączeń szybkiej kolei. Co ważne, konieczność utworzenia CPK wskazywały jeszcze analizy rządu SLD w 2004 roku, a także ekspertyzy stworzone na zlecenie rządu Donalda Tuska. Zwracały one uwagę na konieczność budowy nowego międzynarodowego portu lotniczego wobec wyczerpywania się możliwości rozwoju warszawskiego Okęcia. Pomimo tego, gdy budowa CPK wchodziła już w fazę realizacji, Platforma Obywatelska i inne formacje opozycyjne, zaczęły ją atakować za „gigantomanię” i podkreślać „tragedię” mieszkańców okolic miejscowości Baranów, którzy mieli zostać wywłaszczeni ze swej ziemi. Zwolennicy PiS odpłacali się tezami, że „ludzie Platformy mają swoje lotnisko w Berlinie”. Po przejęciu władzy przez gabinet Donalda Tuska niemal natychmiast przystąpiono do rozprawy z CPK. Wymieniono cały zarząd spółki, a nowym pełnomocnikiem ds. CPK został naczelny krytyk tego projektu – Maciej Lasek, wcześniej znany jako „twarz” komisji badającej katastrofę smoleńską. Lasek zapowiedział przeprowadzenie audytu inwestycji, który jak wynika z odpowiedzi na jeden z wniosków o informację publiczną... nie jest w ogóle realizowany. Temat ten intensywnie dzieli też Polaków. Jedni widzą w tym szansę na cywilizacyjny i gospodarczy skok dla Polski, a drudzy uważają to za kolejną inwestycję w gierkowskim stylu, realizowaną dla zaspokojenia propagandowych aspiracji poprzedniej władzy. Czy Polska rzeczywiście potrzebuje Centralnego Portu Komunikacyjnego? A może jest jeszcze drugie

dno i lotnisko ma posłużyć jako serce operacji realizowanych w Polsce przez światowe potęgi? O tym w kolejnym odcinku cyklu „Dokąd Zmierzamy?”, gdzie gościem Kamila Klimczaka będzie Ireneusz Jabłoński.

Źródło: [YouTube.com](https://www.youtube.com)